

# PIH, Zwykły Człowiek (prod. Dj Creon)

Proza życia.

Mówią oddychaj pełną piersią, żyj długo...

Ale wiesz jak jest...

Proza życia...

Nie mam racji?

Wiem, że mam

Portfela nigdy nie miałem i już go nie kupię  
Kocham życie, nieraz biorę je łapczywie hurtem  
Manna z nieba? Raczej zęby na półkę  
Powiedz gdzie byłeś, kiedy żarłem suchą bułkę  
Z sercem na dłoni, dla wielu zły z natury  
Nauczono mnie, jak palić mosty, wznosić mury  
Oglądam się za siebie czasem, bo różnie bywa  
Prawda?

Raczej jej szukam, a nie ukrywam  
Jak ty mam swoje plany, swoje sekrety  
Nigdy nie pragnąłem ziomka kobiety  
Nieraz jest cisza, innym razem słowa  
Których od razu zaczynam żałować  
Po miłość zawsze stałem na tyłach, w cieniu  
Aż zobaczyłem te isierki w jej spojrzeniu  
Ach, wiem porywa mnie czułości fala  
Żona - do snu lektura jej ciała

Wokół życia brud, życia kurz  
Niejeden anioł stróż zamyka oczy zmęczone  
Tu, gdzie często wiele chcesz, a mało możesz  
Z krwi i kości, zwykły człowiek  
/2x

Czasem, jak one nie chce żyć dłużej, ale bez patosu  
Znajduję garść muszek w pierdolonym kloszu  
Znów pod dobrą datą, ktoś sypie od serca  
Zapadam się w sobie, prosto do wnętrza  
Powiększyć rodzinę, już nie wiem sam  
Dać życie, kiedy rujnuję te które mam  
Trzecia nad ranem - wtedy ważą się losy  
Stoję i patrzę w czarne wody nocy  
Z ryby ości, cień, z całości reszta  
Gdzie ten kontenans?  
Wypluty jak pestka  
Dopada mnie niemoc i nie mam szansy  
Bogini Księżycy pod nokturn tańczy  
(Luna) I nagle jest już siódma rano  
Gwizd, gołębie spiralą się podrywają  
Tak jakby ktoś odjął to ręką  
Tą całą mizериę przekuwam w zwycięstwo

Wokół życia brud, życia kurz  
Niejeden anioł stróż zamyka oczy zmęczone  
Tu, gdzie często wiele chcesz, a mało możesz  
Z krwi i kości, zwykły człowiek  
/2x

Czasem idę w ciemno, nie boję się ciosów  
Innym razem dla otuchy pogwizduję w mroku  
Te całe nerwy, pamiętaj, stres nie strach  
Przybywa siwych włosów, lecz nie zamków w drzwiach  
Życia masz w sobie dzieciak tyle co głąz  
Pytasz się czy uratuję twój mały świat?  
Wiem, że potrzebują mnie i liczą na mnie ludzie  
I tą zależność od zawsze szanuję  
Skazany na sukces?

(Ekhehehe)

Nikt nie jest ze stali, czasem płyną łzy po wódce  
I czuję zrezygnowanie  
Recepta na życie, jak przepis na zakalec  
Grunt to wyjść potem na prostą  
Nieważne, że jutro jest tylko przyszłą przeszłością  
Jak tonę, pamiętaj, nie wołam na ratunek  
Salami z piklami, to dzieciak lubię

Wokół życia brud, życia kurz  
Niejeden anioł stróż zamyka oczy zmęczone  
Tu, gdzie często wiele chcesz, a mało możesz  
Z krwi i kości, zwykły człowiek  
/2x